

31.10.2014 r.

Piątek to ostatni dzień praktyk naszych elektryków. Po 6 godzinach pracy zakończyła się praktyka zagraniczna drugiej grupy uczestników projektu pt. "Sukces elektryka to dobra praktyka" współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach programu PO KL. Po pracy odbyło się spotkanie podsumowujące miesięczne praktyki zagraniczne zorganizowane przez organizację przyjmującą Vitalis GmbH ze Schkeuditz w Niemczech. Spotkanie poprowadziła Pani Małgorzata Worona koordynator projektów. Pani Worona wyraziła słowa podziękowania za współpracę w ramach projektu, odniosła się również do przygotowania technicznego uczestników, podkreślając iż znakomicie wywiązywali się z powierzonych im zadań. Duże uznanie dla nauczycieli zawodu zawodu skierował opiekun praktyk Nicko Käss za przygotowanie praktyczne uczniów. Na koniec odbyło się wręczenie zaświadczeń o odbyciu praktyki, pamiątkowej tablicy z okresu praktyk. I ruszyliśmy w drogę powrotną do domu, przed nami ponad tysiąc kilometrów drogi. Do zobaczenia w Zamościu.

{gallery}20141031vitalis{/gallery}

30.10.2014 r.

Czwartek, przedostatni dzień praktyk. Trwają prace końcowe na poddaszu, inni montują latarnię uszkodzoną przez samochód - nie obyło się bez strat w szkłe :). Pozostali dostali nowe zadania na czwartek, m.in. montaż czujnika ruchu włączającego lampę przed wejściem do budynku, gdzie mieści się klub dla młodzieży. Pogoda ładna, uśmiech na twarzy podopiecznych świadczący o tym, że już jutro w godzinach popołudniowych wracamy do domu.

{gallery}20141030vitalis{/gallery}

29.10.2014 r.

Środa, te same zadania z małą zmianą. Po południu odbyliśmy wizytę techniczną w ramach praktyk w ICE Werk Leipzig. Firma ta zajmuje się naprawą i konserwacją pociągów. Mogliśmy zobaczyć halę, w której się to wszystko odbywa, uzyskaliśmy szczegółowe informacje na temat zasilania pociągów, rodzajów silników służących do napędu, sposobu sterowania i wiele innych. Z takich ciekawostek to fakt, że każdy wagon wyposażony jest w dwa silniki o mocy 680KM czyli 500kW każdy. Zasilające napięcie stałe osiąga wartość do 1 kV. W Niemczech są takie odcinki trasy, na których pociągi rozwijają prędkość około 300km/h. Na koniec pamiątkowe zdjęcie z Panem, który nas oprowadzał.

{gallery}20141029vitalis{/gallery}

28.10.2014 r.

Wtorek, słoneczny ale zimny. Nowych wyzwań nie ma, kontynuujemy rozpoczęte prace, aczkolwiek jedna ekipa na razie zakończyła pracę z instalacjami elektrycznymi w nowym budynku biura. Zobaczymy jak długo to potrwa, zmiany w tym pomieszczeniu są duże, plany modyfikowane. Pozostali układają kolejne metry, a może kilometry przewodów na poddaszu. Inni poprawiają, a w zasadzie przenoszą lampę w nowe miejsce, ktoś ją wyłamał autem w trakcie parkowania.

{gallery}20141028vitalis{/gallery}

27.10.2014 r.

Poniedziałek, rozpoczynamy ostatni tydzień praktyk. Pogoda jak na tę porę roku super, słoneczko świeci jest dobrze, ale niestety praca czeka. Wrócił z urlopu opiekun elektryków Nicko. Szybko rozdzielił zadania na poniedziałek i zaczynamy. Połowa grupy dalej prowadzi prace na poddaszu budynku na terenie firmy. W połowie będzie to budynek mieszkalny, a w połowie pracownie. Koncepcje się zmieniają, a chłopcy układają setki metrów różnorodnych przewodów od typowej instalacji elektrycznej po dodatkowe - jak obwody sterownicze do np.

okien, drzwi itp. oraz tele-media czyli internet i telewizja. Druga część grupy "walczy" w nowym budynku biura. Tam też nie brakuje przewodów, instalacja rośnie jak grzyby po deszczu, a wszystko za sprawą naszych "zuchów".

{gallery}20141027vitalis{/gallery}

Niedziela 26.10.2014 r.

Niedziela przywitała nas trochę gorszą pogodą, gdyż zanosilo się na deszcz. Nasi Panowie otrzymali mały bonus godzinę snu więcej z racji zmiany czasu na zimowy. Ich miny na zbiórce o godz 9.00 mówiły same za siebie, ale "niestety" jedziemy na obrzeża miasta. Sama podróż zajęła nam około jednej godziny i jesteśmy na miejscu. Przed oczami roztacza się duży zbiornik wodny powstały po rewitalizacji kopalni odkrywkowej węgla brunatnego. Na południowych obrzeżach Lipska leży 400-hektarowy Cospuden See. Życie morskie i wspaniałe połączenia komunikacyjne uczynił go przysłowiowym "magnesem" dla tłumów z Lipska i okolic. Co roku przyciąga ponad 600 tysięcy odwiedzających. 10,4 km długości brukowanej ścieżki wokół jeziora pozwala korzystać licznym rowerzystom, wrotkarzom i spacerowiczom, około 2 km piaszczystej plaży na północnym brzegu lub tętniący życiem Pier1 port na wschodnim brzegu jeziora. Od 2012 jest również połączenie kanałem dla kajaków zaledwie 6 km od centrum Lipska do Cospuden See. Czysta i krystaliczna woda, możemy chwilę się zrelaksować i dotlenić płuca, dla niektórych jest to wręcz wskazane. Młodzież wyraźnie się ożywiła np. próbując rozkołysać platformę widokową, a później puszczaniem "kaczek" na wodzie. Wypad za miasto się udał.

{gallery}20141026vitalis{/gallery}

Sobota, 25.10.2014 r.

Dzień wolny od praktyk, ale "niestety" przykładem dni poprzednich rozpoczęliśmy go zbiórką o godz. 9,00. Chłopcy z pewnością chcieliby jeszcze troszeczkę pospać, ale my mamy dla nich niespodziankę - wycieczka objazdowa po dzielnicach Lipska. Mieliśmy okazję przemierzając się tramwajem obejrzeć różne dzielnice, z których przejawia się obraz obecnego i historycznego miasta. Zabytkowe kamienice, budynki w różnym stanie rozkładu świadczą o bogactwie miasta, regionu i jego znaczeniu terytorialnym w Niemczech. Widać również przemysłową strategię

rozwoju infrastruktury miasta, wszystko jest na swoim miejscu i dobrze zaplanowane. Lipsk to również nowe miasto i nie mam na myśli tylko galerii handlowych, a przede wszystkim różnorodne centra jak np. CCL (Congress Center Leipzig) ogromny budynek ze szkła i stali gdzie odbywają się targi, sympozja i konferencja. Na koniec czas wolny, na samodzielne zwiedzanie i zakupy pamiątek i nie tylko :).

{gallery}20141025vitalis{/gallery}

Piątek, 24.10.2014 r.

Dzisiejszy dzień przywitał nas piękną i słoneczną pogodą, aż nie chce się iść do pracy. Niestety już w naszym kierunku zmierza Pan O.Richter i za chwilę "pogoni" do pracy. Opiekun elektryków Pan Nicko jest na trzydniowym urlopie świętuje swoje urodziny, wraca w poniedziałek.

Przydział zadań na dzień dzisiejszy jest następujący: dwóch uczniów ma poprowadzić przewód internetowy, trzeba go jednak wprowadzić do rury, która biegnie pod ziemią i doprowadzić do piwnicy, drugi koniec będzie w nowym budynku biura. Pozostali dalej się "męczą" na poddaszu z przewodami. Są już troszeczkę zmęczeni całym tygodniem pracy, tęsknota za domem rodzinnym też chyba daje znać o sobie, choć nie chcą się do tego przyznać. Jutro weekend, a więc zdecydowanie więcej czasu na odpoczynek.

{gallery}20141024vitalis{/gallery}

24.10.2014 r.

Już czwartek, pogoda się zaczyna poprawiać, w związku z tym nasze humory i samopoczucie też. Zakres prac realizowanych do tej pory uległ drobnej modyfikacji ze strony niemieckiej. Uczniowie w związku z tym realizowali te zmiany, umocowali na posadzce rury karbowane z przewodami, ale w innych miejscach, gdyż będzie wylewana w późniejszym czasie posadzka. Przewody w odróżnieniu od naszego sposobu układu się w zasadzie na posadzce lub w wyciętych kanałach. Praca idzie do przodu, ale nikt się przesadnie nie spieszy, trzeba zrobić dokładnie, starannie i solidnie. Nad wszystkim czuwa główny inżynier firmy Pan O. Richter. Wieczorem po kolacji idziemy się trochę rozerwać na kręgle. Mamy zarezerwowane dwa tory na dwie godziny. W międzyczasie było dożywianie w pobliskim lokalu z kebabami. Sporo śmiechu i

zabawy, a potem "płacz". Nasi chłopcy tak ciskali kulami, że zepsuł się jeden tor na szczęście pod koniec gry. . Więc wróciliśmy do Vitalis na spanie.

{gallery}20141023vitalis{/gallery}

Dzisiaj środa przywitała nas awarią. W niebiosach "pękła rura" i leje się deszcz, po drugie wysiadło ogrzewanie i zrobiła się zimno. U nas w pokoju również nie działa ogrzewanie, ale praca wre. Standardowe czynności poranne i przydział obowiązków. Cztery osoby dokończyły gipsowanie bruzd z przewodami. W innym pomieszczeniu prowadzone są przewody telewizyjne i komputerowe oraz sterownicze do okien, które mają się otwierać/zamykać za pomocą aplikacji na smartfona.

Dwie osoby były w Lipsku pomagały hydraulikowi w montowaniu i uruchomieniu przepływowego elektrycznego podgrzewacza wody. Pozostali wykonywali różne drobne prace elektryczne np. oznaczanie poszczególnych przewodów tak aby ich nie pomylić.

{gallery}20141022vitalis{/gallery}

Wtorek 21.10.2014 przywitał nas nieco chłodną pogodą, nie jest już tak ciepło ale jest ok. Tradycyjnie śniadanie, spotkanie z opiekunami i przydział obowiązków na wtorek.

Dzielimy się na cztery grupy po cztery osoby. Jedna ekipa kończy pracę z poprzedniego dnia tzn. osadza puszki w ścianach i zakleja bruzdy z przewodami. Trzeba jeszcze je oznaczyć zgodnie z planem tak aby wszystko było wiadome. Na koniec posprzątać po sobie. Druga grupa układa przewody zasilające do pomieszczenia obok kotłowni. Wcześniej trzeba było zerwać starą instalację i położyć nową zgodnie z wytycznymi. Chwilowo prace się przeciągają, nasi elektrycy czekają na budowlanców, którzy wyburzą i postawią w innym miejscu ściankę i wyleją wylewkę. Trzecia grupa zakończył prace w pomieszczeniu obok kuchni. Czwarta grupa była w adaptowanym na pomieszczenia budynku i wykonywała instalacje.

{gallery}20141021vitalis{/gallery}

Poniedziałek, 20.10.2014 r.

Kolejny dzień praktyk, śniadanie o tej samej porze, odprawa z niemieckim opiekunem Nicko i każdy wie co ma robić. Kontynuacja rozpoczętych prac, nikt się nie spieszy. Ważne jest wykonanie, ale również jakość pracy. Część grupy prowadzi dalej prace w budynku nowego biura tzn. instalacje elektryczne, teleinformatyczne i telekomunikacyjne. Następna grupa montuje czujnik do sterowania pompy c.w.u , tak by później doprowadzić do niego sterowanie i zaprogramować go zgodnie z instrukcją. Pozostali zostali rozdysponowani do innych prac elektrycznych celem kontynuacji tych z piątku.

{gallery}20141020vitalis{/gallery}

Połowa praktyk. W piątek wyruszyła zmiana opiekunów, do domu wrócił W. Staszczuk i S. Weber, a ich miejsce zajął P. Jacek i L. Koza. Przyjazd na miejsce zajął 18 godzin, następnie chwilę na odpoczynek i zaplanowany wyjazd do Berlina. Niestety dotknął nas chaos związany ze strajkami kolejarzy w Niemczech. Najpierw drogą okrężną z przesiadkami do Berlina, następnie zwiedzanie. Po Berlinie jeżdżą jedynie nieliczne autobusy, tramwaje i potwornie zatłoczone metro (U-Bahn). Jesteśmy świetnie zorganizowaną grupą i szybko kwaterujemy się w hotelu A&O Hotel Hostel, wyruszamy na zwiedzanie. Zobaczyliśmy dworzec główny - kompozycję szkła i stali oraz betonu (który nie został jeszcze ukończony). Następnie dzielnicę rządową, czyli urząd Angeli Merkel, Reichstag, Bramę Brandenburską, gdzie odbywały się pikiety i demonstracje, słyszymy także gigantyczny ryk motocykli Harley-Davidson w kawalkadzie. Przejazd metrem na posiłek, a tam duże i smaczne porcje :). Wzmocnieni zwiedzamy dalej, pogoda na szczęście dopisuje.

{gallery}20141018vitalis{/gallery}

Czas na Sony Center, czyli gigantyczne centrum multimedialne, kina, Imax gdzie odbywają się prapremiery i pokazy filmów. Pozostałości muru berlińskiego i Checkpoint Charli. Następnie Muzeum Techniki i powrót do Hotelu. Po drodze wyskok na pyszne lody i odpoczynek. W niedzielę śniadanie w hotelu - tradycyjnie szwedzki stół, a następnie wymarsz na zwiedzanie Remizy (hotelu-sklepu) dla aut starych i nowych jednym słowem nietuzinkowych. Tutaj mieliśmy okazję zobaczyć jak kierowca wyprowadza "na spacer" raketę ferrari na kołach. Informacje o sposobie powrotu do Schkauditz zmieniają się co chwilę ze względu na ogólny paraliż i chaos

Wpisany przez W. Staszczuk

wtorek, 04 listopada 2014 09:15 - Poprawiony poniedziałek, 23 lutego 2015 09:46

---

komunikacyjny związany ze strajkiem. Pociągi stanęły a my razem z nimi w Berlinie. Powrót rysuję się w czarnych kolorach. Na szczęście wyruszamy do Stendal po trzykrotnej korekcie planu powrotu. Na dworcu tysiące ludzi, ledwo udało nam się wsiąść do pociągu. Przerwa i przesiadka - jedziemy do Halle, ale w połowie drogi w Magdeburgu pociąg nagle staje, to efekt strajku. Biegiem niczym sprinterzy podążamy do innego pociągu jadącego do Halle. W Halle postój i przesiadka do S-Bahn do Schkauditz West. Na dworzec w Schkauditz West wyjechały po nas busy. Teraz już tylko kolacja i zasłużony odpoczynek. Powrót z Berlina trwał 7 godzin - to chyba swoisty rekord :). Inne grupy utknęły w Berlinie nie miały tyle "szczęścia" co my.

Wielkie podziękowania dla naszych praktykantów za skupienie i zorganizowanie. Nikt się nie zgubił, funkcjonowaliśmy jak dobrze zgrana grupa - każdy pilnował siebie i innych.

Piątek, 17.10.2014 r.

Małymi krokami zbliżamy się do końca drugiego tygodnia praktyk. Zakres obowiązków, od wczoraj niewiele się zmienił i każdy wie co ma robić. Do 15.00 jakoś zleci na wierceniu otworów, kładzeniu instalacji różnego typu, czy zakładaniu oświetlenia.

{gallery}20141017vitalis{/gallery}

Po 15-tej czas wolny, więc spokojnie można się przygotować przed wyjazdem na weekend do Berlina. Trzeba będzie położyć się spać wcześniej niż zwykle, bo wyruszamy wczesnym rankiem, a śniadanie już o 6.30.

Czwartek 16.10.14r.

Dziś, kolejny dzień praktyk i ciąg dalszy robót instalacyjnych. Układanie przewodów w nowo powstałym budynku z przeznaczeniem na biuro, oraz w przyszłych pokojach mieszkalnych na modernizowanym poddaszu. Wszystko według planów dostarczonych przez opiekunów praktyk. Chłopaki świetnie dają sobie radę, pomimo ogólnie niesprzyjającej aury, czyli całodziennego zachmurzenia i przelotnych opadów deszczu. Koniec prac, jak zwykle o 15.00, a potem min. shopping w Lipsku, „relaks” przed komputerem lub bilard w lokalnym klubie młodzieżowym.

{gallery}20141016vitalis{/gallery}

Środa 15.10.2014r.

Środa to kolejny dzień, który spędziliśmy w ośrodku Vitalis. Rozpoczął się śniadaniem o 8.15, a o 9.00 wszyscy byli już gotowi do odbywania praktyk. Realizacja prac z zakresu instalacji elektrycznych przebiega zgodnie z planem we wszystkich grupach zadaniowych.

{gallery}20141015vitalis{/gallery}

Po skończeniu praktyk udaliśmy się do BMW Werk – fabryki BMW w Lipsku, gdzie powstają takie cudowniki jak X1, X3 oraz i8 o napędzie hybrydowym. W trakcie dwugodzinnej wizyty, mieliśmy okazję prześledzić całą linię produkcyjną tych modeli, poczynając od łączenia elementów nadwozia, lakierowania karoserii, aż po instalowanie wyposażenia wnętrza samochodu i pierwszy rozruch silnika. W fabryce, niestety nie można było robić zdjęć poza wyznaczonym miejscem.

Wtorek 14.10.2014r.

W Polsce Dzień Edukacji Narodowej, a u nas kolejny dzień praktyk. Przydział czynności w dniu dzisiejszym niewiele się różni od tego co robiliśmy do tej pory, co wcale nie oznacza, że jest monotonią. Wręcz przeciwnie, praca wręcz a zdjęcia mówią same za siebie. Wszyscy szlifują swoje umiejętności i nabywają cennego doświadczenia. Część praktykantów wykonywała dzisiaj min. instalacje internetową, telefoniczną i TV. Pozostali, modernizowali instalacje i uzupełniali oświetlenie w ogrodzie. Po obiadokolacji, w ramach aktywnego spędzania czasu, wybraliśmy się na kręgle. Chłopakom się spodobało, więc niewykluczone, że powtórzymy wyprawę do centrum Schkeuditz na kolejną partyjkę.

{gallery}20141014vitalis{/gallery}

Poniedziałek, 13.10.2014 r.

Rozpoczynamy drugi tydzień praktyk. Zrelaksowani i wypoczęci po weekendzie, wracamy do prac na ośrodku Vitalis. Podobnie jak pod koniec ubiegłego tygodnia, poszczególnym zespołom zostały przydzielone zadania z zakresu instalacji elektrycznych. Po 15.00 czas wolny.

{gallery}20141013vitalis{/gallery}

Sobota i niedziela, 11-12.10.2014 r.

Sobota i Niedziela, z racji bardzo dobrej pogody, upłynęły nam głównie na zwiedzaniu Saksonii.

11 października (sobota), wybraliśmy się do Drezna, gdzie w asyście przewodnika zwiedzaliśmy zarówno nowszą część miasta, jak i jego starówkę. Drezno jest bardzo ładnym miastem, a dodatkowo ma coś wspólnego z Polską – wywodzi się stąd elekcyjny Król Polski August III Mocny, którego przepiękny zamek i posiadłości na każdym zrobiły wrażenie. Powiedzenie „Za Króla Sasa, jedz, pij i popuszczaj pasa” nabiera tu szczególnego znaczenia, widząc przepych i bogactwo, jakiego doświadczał Król i jego goście. Wieczorem, po powrocie, w telewizji RTL oglądaliśmy relację z historycznego meczu Polska – Niemcy w piłce nożnej, niedowierzając własnym oczom za każdym razem, gdy spoglądaliśmy na tablicę wyników. 2 – 0 dla nas!!!

{gallery}20141012vitalis{/gallery}

W niedzielę, z uwagi na nudę spowodowaną głównie brakiem Internetu, po raz kolejny wybraliśmy się do Lipska. Tym razem, wysiedliśmy na drugim końcu miasta i udaliśmy się na spacer pod Pomnik Bitwy Narodów upamiętniający największą bitwę okresu napoleońskiego, która w 1813 roku miała miejsce w okolicach Lipska. Ogromny pomnik to nie tylko punkt rozpoznawczy dla miasta, ale także jest najwyższą budowlą pomnikową Europy. W najbliższym

otoczeniu tej budowli znajduje się również muzeum "Forum 1813", zbiornik wodny oraz aleja lipowa okalająca cały obszar.

Jutro zaczynamy drugi tydzień praktyk, więc do poniedziałku!!!

Piątek, 10.10.2014 r.

Pierwszy tydzień praktyk powoli dobiega końca, podobnie jak prace zaplanowane na ten tydzień przez organizatorów praktyk. Podsumowując ostatnie pięć dni, trzeba pochwalić naszych uczniów za profesjonalne podejście do postawionych im zadań i wywiązanie się z ich realizacji w 100%.

Z każdą kolejną minutą zbliża się weekend a głowę zakrząta myśl, jak spędzić czas wolny. Jutro wybieramy się do Drezna, natomiast dzisiaj, co kto lubi. Niektórzy postawili na aktywny wypoczynek – min. mecz siatkówki, wieczorna dyskoteka w miejscowym klubie na terenie ośrodka, inni na leniwo – przy laptopie, telewizorze czy muzyce, a nawet z książką w ręku.

{gallery}20141010vitalis{/gallery}

Czwartek, 09.10.2014 r.

Kolejny dzień praktyk, wzorem wcześniejszych dni, rozpoczął się śniadaniem o 8.15. Przy dobrej pogodzie i z dobrym humorem zaczęły się prace dokładnie w tym miejscu, gdzie skończyły się wczoraj. Osiem dwuosobowych zespołów, które do tej pory wykonywały identyczne zadania, zostały przegrupowane. Jedna z grup montowała min. sensor zmierzchowy, gniazda wtyczkowe oraz oświetlenie, inna grupa remontowała starą instalację w sąsiednim budynku, natomiast pozostali kończyli jeszcze przygodę z trenażerami.

{gallery}20141009vitalis{/gallery}

09 października, to dzień szczególnie dla mieszkańców Lipska i całych Niemiec. Dokładnie 25 lat temu odbyła się Pokojowa Rewolucja w Lipsku, co przyczyniło się do upadku Muru Berlińskiego i zjednoczenia Niemiec. W całym mieście rozpoczęły się uroczystości upamiętniające ten dzień, więc nie mogło nas tam zabraknąć. Odbyły się różne przedstawienia oraz projekcje audio, wideo i świetlne. Święto Światła w Lipsku stanowi inaugurację długiego weekendu, podczas którego wiele instytucji kulturalnych umieści w swoim repertuarze przedstawienia, wystawy i koncerty poświęcone wydarzeniom z 1989 roku.

Środa 08.10.2014 r.

Trzeci dzień praktyk. Pogoda początkowo dopisywała, było umiarkowanie ciepło i przyjemnie. Po wczorajszych mżawkach nie było śladu, ale po południu niestety się rozpadało. W dniu dzisiejszym praktykanci, po sowym śniadaniu, wrócili do trenażerów. Podobnie, jak wczoraj, prezentują wiedzę i umiejętności nabyte w szkole i nie tylko. Po ukończeniu zadania, chwila prawdy – Nico (niemiecki opiekun grupy) sprawdza, czy wszystko działa. Opiekun jest zadowolony i nie szczędzi pochwał.

{gallery}20141008vitalis{/gallery}

Po 15-tej praktykanci wyraźnie zmęczeni udali się na kwatery, gdzie zamienili strój roboczy na piżamkę i zalegli jak misie w śnie zimowym. A wieczorem, po kolacji chwila przyjemności – bilard w klubie za ścianą. Dzisiaj trochę mniej zdjęć, ale najprawdopodobniej jutro udamy się na budowę, gdzie czekają większe wyzwania z zakresu instalacji elektrycznych.

07.10.2014r. Wtorek

Dzisiejszy poranek, w odróżnieniu od wcześniejszych, przywitał nas mżawką i chwilowym brakiem słońca. Pomimo to, wszyscy stawili się punktualnie 08.55 w pełnym rynsztunku, gotowi

do odbywania praktyk. Zgodnie z planem, na dzisiaj przewidziano sprawdzenie umiejętności manualnych i wiedzy merytorycznej w zakresie wykonywania instalacji elektrycznej. Po przydzieleniu narzędzi, praktykanci zapoznali się z planem instalacji, którą mają wykonać na trenażerach. Wyznaczone zadanie, choć nieskomplikowane, okazało się czasochłonne, oraz wymagało dobrego rozplanowania i sprawnej organizacji. Gdy każdy wie co ma robić, czas leci szybko i nie wiadomo kiedy na 10 minut przed końcem należało posprzątać swoje miejsce pracy – porządek musi być J. Najwyższy czas udać się na zasłużony odpoczynek i chwilę relaksu.

{gallery}20141007vitalis{/gallery}

Bis morgen!!!

Poniedziałek 06.10.2014 r.

Praktyki czas zacząć !!!!! Na początek zapoznanie się z ośrodkiem szkoleniowym i stanowiskiem odbywania praktyk. Trochę się nam poszczęściło, bo będą one odbywać się na miejscu, co oznacza, że można nieco dłużej pospać. Po śniadaniu zapoznano nas z pracownikami, tłumaczami, przypomniano nam zasady BHP. Po południu ciekawsza część programu – zwiedzanie Lipska, najliczniejszego ośrodka w Saksonii. W programie wycieczki min. największy czołowy dworzec kolejowy Europy „Leipzig Hauptbahnhof”, Altes Rathaus, Neues Rathaus, Nikolakirche – kościół luterański św. Mikołaja, Tomaskirche – kościół, w którym grał Jan Sebastian Bach, i gdzie został pochowany oraz zabytkowe pasaże. Wycieczkę kulturoznawczą zakończyliśmy oglądaniem panoramy miasta z dachu wieżowca Panorama Tower na terenie Universität Leipzig. Chwila wolnego i powrót do Schkeuditz na kolację.

{gallery}20141006vitalis{/gallery}

Niedziela 05.10.2014 r.

W końcu jesteśmy na miejscu!!! Po długiej podróży (01.00 – 14.00) mogliśmy się zakwaterować i odetchnąć. O godz. 15.00 odbyło się spotkanie z panią Małgorzatą, która

Wpisany przez W. Staszczuk

wtorek, 04 listopada 2014 09:15 - Poprawiony poniedziałek, 23 lutego 2015 09:46

---

oprowadzała nas po ośrodku poczynawszy od kuchni a na segregacji odpadów kończąc (Kolor żółty – opakowania wszelkiego rodzaju, niebieski – makulatura, brązowy – odpadki biologiczne i czarny – mieszane). Na zakończenie, każdy uczeń otrzymał „w prezencie” opaskę na rękę, choć nie każdemu spodobał się jej kolor – czerwony. O godz. 18.00 udaliśmy się na stołówkę, co niektórzy mocno zgłodnieli i nie obyło się bez dokładki.

Jutro pierwszy dzień praktyk, więc trzeba odpocząć i porządnie się wyspać.

{gallery}20141005vitalis{/gallery}